

Wojciech Góralski

"Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e procesuale",
Zenon Grocholewski, Cesare Zaggia,
Mario Francesco Pompedda, Padova
1984 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 30/1-2, 253-259

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dodatku do rozdziału znajdujemy krótki komentarz do kan. 1107 zawierającego domniemanie o trwaniu konsensu małżeńskiego, następnie omówienie treści kan. 1104 o równoczesnej obecności stron przy wyrażaniu konsensu małżeńskiego, krótki wykład na temat kan. 1105 i 1106 o małżeństwie zawieranym przez pełnomocnika oraz przez tłumacza.

Na końcu pracy zamieszczony jest cenny wykaz bibliografii według poszczególnych działów prawa małżeńskiego.

Zaprezentowane dzieło P. A. Bonnet zawiera więc pogłębiony obraz w przedmiocie zgody małżeńskiej. Autor ukazał podstawowe zasady nowego kodeksu odnoszące się do konsensu w różnych jego aspektach i wymiarach. Sięgnął szeroko do literatury kanonistycznej (obficie cytowanej w przypisach), a w wielu przypadkach także do orzecznictwa Roty Rzymskiej. Referując normy kodeksu z 1983 r. często czyni odniesienia do analogicznych norm kodeksu z 1917 r. Pominięcie kan. 1095, jak już wspomniano, stanowi pewną lukę. Trzeba powiedzieć, że pracy nie czyta się łatwo, styl Autora jest raczej trudny. W wielu kwestiach zabrakło tak pożądanej w tego typu opracowaniach pełnej przejrzystości. Zamieszczanie „dodatków” po niektórych rozdziałach nie jest chyba w pełni szczęśliwe, treść zawartych tam rozważań można by z powodzeniem włączyć do rozdziału.

Niewątpliwie opracowanie P. A. Bonnet ubogaca literaturę kanonistyczną w zakresie prawa małżeńskiego i zasługuje na uważną lekturę.

Ks. Wojciech Góralski

Zenon Grocholewski, Mario Francesco Pompedda, Cesare Zagia: Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e processuale. Libreria Gregoriana Editrice, Padova 1984, pp. 265.

Praca trzech Autorów, starannie wydana przez Oficynę Uniwersytetu Gregoriańskiego, stanowi pierwszy tom zapowiadanej serii wydawniczej *Studi giuridici* i zawiera opracowania przedłożone — w formie referatów — podczas sympozjum odbytego w 1983 r. w Torreglia (Padwa) pod auspicjami Konferencji Episkopatu regionu Triveneto. Sympozjum, które skupiło w pierwszym rzędzie pracowników trybunałów kościelnych regionu, było poświęcone prawu małżeńskiemu oraz prawu procesowemu zawartemu w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II.

Krótkiej prezentacji zawartych w książce przedłożeń dokonał kard. Marek Cè, patriarcha Wenecji, przewodniczący Konferencji Episkopatu Triveneto (s. 11—12).

M. F. Pompedda, prałat-audytor Roty Rzymskiej, znany autor szeregu prac z prawa małżeńskiego i procesowego, zatytułował swoją

pracę następująco: *Uwagi o prawie małżeńskim w nowym kodeksie kanonicznym* (s. 13—165). Opracowanie składa się z dwóch części: *zgoda małżeńska* (s. 15—138) oraz *przeszkody* (s. 139—165). Nietrudno zauważyć, iż gros wywodów dotyczy zagadnienia zgody małżeńskiej.

Problematykę zgody małżeńskiej, stanowiącej niejako moment niewralgiczny całego prawa małżeńskiego, Autor ujął w dwóch rozdziałach, poprzedzonych odpowiednim wprowadzeniem. Zauważa w nim M. Pompedita, iż mówiąc o konsensie małżeńskim należy uwzględnić i wyróżnić podmiot, który tę zgodę wyraża oraz przedmiot tejże zgody. Odróżnienie to wytyczyło Autorowi porządek właściwych wywodów: w rozdziale I zajmuje się zgodą — podmiotem, w rozdziale zaś II — zgodą — przedmiotem.

W rozdziale I (zgoda — podmiot) czytelnik, zapoznawszy się we wstępie z pojęciem zgody małżeńskiej jako aktem woli, zakładającym poznanie, spotyka się z omówieniem istotnych wymogów ze strony podmiotu konsensu małżeńskiego, o których traktuje kodeks.

Pierwszym warunkiem — według chronologii kodeksowej — wyrażenia zgody małżeńskiej jest u jej podmiotu istnienie wystarczającego używania rozumu (kan. 1095, n. 1). Stwierdzony brak wystarczającego używania rozumu u nupturienta wyklucza go od ważnego wyrażenia konsensu małżeńskiego. Próbując wniknąć głębiej w treść dyspozycji prawodawcy, pochodzącej z prawa naturalnego, Autor stawia bardzo doniosłe pytanie: jakie pojęcie choroby umysłowej posiadał tenże prawodawca formułując kan. 1095, n. 1. Pojęcie bowiem choroby umysłowej, która uniemożliwia wystarczające używanie rozumu, nie jest jednoznaczne, nawet w orzecznictwie rotalnym. Co więcej, również niekwestionowanego autoramentu psychiatry pozostają bezradni, gdy chodzi o jednoznaczne określenie pojęcia choroby umysłowej. Do tych więc, do których należy kwalifikowanie osób do zawarcia małżeństwa lub orzekanie o jego nieważności należy — w konkretnym przypadku — ocena, na ile dana choroba umysłowa pozbawia podmiot wystarczającego używania rozumu, niezbędnego do spełnienia aktu ludzkiego. Jedni i drudzy winni posłużyć się ekspertyzą biegłych.

Konieczność właściwego rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2) — to inny wymóg odnoszący się do podmiotu zgody małżeńskiej. Poważny bowiem brak owego rozeznania sprawia, iż nieważnie wyraża się konsens małżeński. Słusznie Autor zauważa, iż cała konstrukcja zgody małżeńskiej opiera się na dwóch podstawowych przesłankach: poznaniu krytycznym oraz wolności wyboru. Rozeznanie oceniające mieści się w granicach tej pierwszej. Trafnie Pompedita stwierdza, iż kanonista i psycholog czy psychiatra mogą stosować odmienne kryteria braku rozeznania oceniającego, należy więc postulować współpracę zainteresowanych przedstawicieli tych dziedzin wiedzy.

Konieczność minimum wiedzy o naturze małżeństwa (kan. 1096) — to inny wymóg prawa kierowany pod adresem podmiotu konsensu mał-

żeńskigo. Autor wyjaśnia treść kanonu czyniąc odniesienia do sformułowania dawnego kodeksu na ten temat.

W dalszym ciągu swego studium Pompedda omawia konieczność wolności podmiotu konsensu małżeńskiego od błędu co do osoby lub przymiotu osoby (kan. 1097). I tutaj Autor odnosi treść referowanej normy do analogicznej dyspozycji kodeksu z 1917 r. Zwraca uwagę na pewną ewolucję, jaka dokonana się w łonie odnośnej komisji konsultorów podczas prac nad kodyfikacją prawa małżeńskiego, kiedy to — w pierwszych schematach — skłaniano się do przyjęcia błędu co do osoby oraz błędu co do przymiotu, który *redundat in errorem personae*.

Wolność od podstępów — to dalszy wymóg dotyczący podmiotu konsensu małżeńskiego (kan. 1098). Czytelnik spotyka się z szerokim wyjaśnieniem pojęcia podstępów (*dolus*) w prawie rzymskim, we współczesnych systemach prawa oraz w prawie kanonicznym. Słusznie Autor nadmienia, iż z tytułu podstępów można orzekać nieważność małżeństw zawartych dopiero od 27 XI 1983 r., kiedy to wszedł w życie Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Jest to bowiem tytuł nieważności pochodzący wyłącznie z prawa pozytywnego kościelnego. Z uznaniem należy odnieść się do wywodów Autora określających właściwe rozumienie treści kan. 1098. Spotykamy tutaj wyczerpujące wyjaśnienie poszczególnych elementów kanonu.

Następnie omawia się konieczność wolności podmiotu od błędu — determinującego wolę — co do istotnych przymiotów małżeństwa (kan. 1099). Należało dodać także wzmiankę o wolności od analogicznego błędu co do godności sakramentalnej małżeństwa, wzmiankowanego w tym samym kanonie. Podkreśla się trudność zachodzącą w ustaleniu w danym przypadku, czy błąd zdeterminował wolę. Tylko taki bowiem czyni nieważnym umowę małżeńską. Pomocą w ocenie może być tutaj fakt zdecydowanego przyjęcia błędnej opinii przez podmiot za swoją oraz szczególna okoliczność, która mogła doprowadzić nupturienta do zaaplikowania błędnego mniemania o instytucji małżeństwa w ogóle do małżeństwa własnego (*transitus ab intellectu in voluntatem*).

Kolejne zagadnienie omawiane przez Autora — to konieczność u podmiotu konsensu małżeńskiego zgodności zgody wewnętrznej z zewnętrznymi jej oznakami (kan. 1101, § 1), innymi słowy wolność od fikcji (kan. 1101, § 2). Czytelnik spotyka się z wyczerpującym omówieniem fikcji całkowitej oraz fikcji częściowej. Wyjaśniając fikcję częściową Pompedda trafnie stwierdza, iż podmiot pragnie rzeczywiście zawrzeć małżeństwo, przy czym przejawia tu własny jego model, odmienny od tego, który przedkłada Kościół.

Zrozumiałe zainteresowanie przejawia czytelnik w odniesieniu do tego, co w ramach fikcji częściowej — dotyczy wykluczenia jakiegoś istotnego elementu małżeństwa (*matrimonii essentiale aliquod elementum*). Z wywodów Autora można się dowiedzieć, iż w pierwszym schemacie nowego prawa małżeńskiego konsultorzy przyjęli sformułowanie

nieto inne: wykluczenie prawa do wspólnoty życia i prawa do aktów małżeńskich (*ius ad vitae communionem, ius ad conjugalem actum*). W drugim schemacie, w miejsce zwrotu: wykluczenie prawa do wspólnoty życia użyto sformułowania: wykluczenie prawa do tego, co stanowi istotowo wspólnotę życia (*ius ad ea quae vitae communionem essentialiter constituunt*). Papieska Komisja do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego sprecyzowała następnie, że prawo do wspólnoty życia obejmuje prawa odnoszące się do istotnych relacji międzyosobowych małżonków, i że relacje te stanowią pewną całość praw, różną od innych praw tradycyjnie wymienianych (dobro jedności, sakramentu i potomstwa). Ostatecznie więc użyto zwrotu: wykluczenie jakiegoś istotnego elementu małżeństwa. Zdaniem Autora, istotnymi elementami małżeństwa są: prawo do aktów małżeńskich oraz prawo do wspólnoty życia. Rodzi się jednak, zauważa Pompedda, pytanie: co stanowi owo prawo do wspólnoty życia, nie pokrywające się z prawem do wspólnego mieszkania. Stanowi je to wszystko, co — w różnych dziedzinach życia — składa się na całokształt relacji międzyosobowych małżonków.

Następnie omawia się kolejny wymóg dotyczący podmiotu konsensu małżeńskiego, jakim jest wolność od stawianego warunku (kan. 1102). Autor, komentując nową normę kodeksową odnośnie do warunku co do przyszłości stara się przekonać czytelnika o jej słuszności. Wskazuje na szereg trudności, które nastęrczała dotychczasowa instytucja uzależnienia ważności umowy małżeńskiej od godziwego warunku odnoszącego się do przyszłości. Zdaniem Pompeddy, usankcjonowanie w nowym prawie małżeńskim nieważności małżeństwa zawieranego przy postawieniu jakiegokolwiek warunku dotyczącego przyszłości jest w pełni właściwe, choć idealnym rozwiązaniem — zaznacza — byłoby przyjęcie zasady następującej: małżeństwo nie może być zawarte pod warunkiem. Tego rodzaju norma powodowałaby jednak tę trudność, iż nie wiadomo byłoby, czy chodzi tutaj o sankcję niegodziwości, czy też nieważności umowy małżeńskiej. Za trafne uznaje Autor postawienie w zbiorze Jana Pawła II normy z dawnego kodeksu co do warunku odnoszącego się do terażniejszości i przeszłości. Modyfikację stanowi jedynie dodanie w kanonie paragrafu, w myśl którego na postawienie warunku odnośnie do terażniejszości lub przyszłości wymagane jest — do godziwości — pisemne zezwolenie ordynariusza miejsca. Na uwagę zasługuje obszerny wykład Autora na temat natury warunku, uwzględniający aspekt psychologiczny.

Kolejnym wymogiem stawianym podmiotowi konsensu małżeńskiego pozostaje wolność od przymusu (kan. 1103). Czytelnik znajduje więc wnikliwie wyjaśnienia Autora na temat nieważności małżeństwa ob *vim et metum*. Dowiaduje się m. in., iż już od blisko 30 lat dla orzecznictwa rotalnego nie było wątpliwości, iż bojaźń spowodowana także nieumyślnie powoduje nieważność umowy małżeńskiej.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym w rozdziale I są zasady dotyczą-

ce formalności zawierania małżeństwa przez pełnomocnika, z udziałem tłumacza oraz domniemanie o trwaniu zgody małżeńskiej (kan. 1104—1107).

Rozdział II (zgoda — przedmiot) zawiera najpierw omówienie zagadnienia istoty małżeństwa i przedmiotu zgody małżeńskiej. Jako istotę małżeństwa ujętego *in fieri* Autor wskazuje wzajemną zgodę stron. Przedmiotem materialnym tej umowy są same strony kontrahentów, przedmiotem zaś formalnym — wspólnota życia. Istotą małżeństwa, rozumianego *in facto esse* pozostaje węzeł małżeński jako efekt zawartej umowy małżeńskiej. Istotą zaś tego węzła jest prawo — obowiązek życia wspólnego. Mówiąc o istocie małżeństwa Pompedda nawiązuje do enuncjacji magisterium kościelnego, m. in. do encykliki Leona XIII *Arcanum* oraz do encykliki Piusa XI *Casti connubii*. Autor porusza także zagadnienie miłości małżeńskiej stwierdzając, iż miłość afektywna nie stanowi istotnego elementu przedmiotu zgody małżeńskiej. Stanowi go natomiast miłość rozumiana efektywnie jako wzajemne oddanie się i przyjęcie dwóch osób. Trafnie stwierdza Pompedda, że miłość małżeńska nie ma żadnego znaczenia prawnego w porządku ważności małżeństwa, choć ma duże znaczenie w porządku egzystencjalnym. Kwestia prawna ważności umowy małżeńskiej, zauważa Autor, nie zależy od faktu, czy nupturienti wyrazili zgodę z miłości, lecz wyłącznie od faktu, czy zgodę wyrazili, czy nie. Mówiąc o miłości małżeńskiej Pompedda nawiązuje do sformułowań konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*.

Po omówieniu zagadnień wstępnych Autor zajął się samym pojęciem małżeństwa (kan. 1055) oraz problemem zgody małżeńskiej określonej prawnie (kan. 1057, § 2). Omawia także cele małżeństwa: dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Dobro małżonków oznacza prawo do wspólnoty życia, wyrażającej się w wielorakich relacjach międzyosobowych małżonków. Zrodzenie i wychowanie potomstwa z kolei implikuje istnienie prawa do aktów małżeńskich.

W dalszym ciągu czytelnik zapoznaje się z zagadnieniem przedmiotu zgody małżeńskiej w aspekcie zdolności nupturientów do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3). Już na wstępie Autor stwierdza, że mówiąc o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wkracza się w sferę przedmiotu konsensu. W sformułowaniu kanonu 1095, n. 3 prawodawcy chodzi bowiem o sytuacje, w których zgoda małżeńska jest prawnie nieskuteczna, a to z powodu niezdolności kontrahenta do przekazania przedmiotu tejże zgody. Pompedda przeprowadza analizę cytowanego kanonu, zwracając uwagę na poszczególne jego elementy: 1) niezdolność do podjęcia; 2) istotnych obowiązków małżeńskich; 3) z przyczyn natury psychicznej.

Problematyka przeszkód małżeńskich została zawarta w części drugiej pracy Pompeddy. Po zreferowaniu podstawowych zagadnień dotyczących kodeksowego rozdziału o przeszkodach w ogólności, Autor

omawia dwie przeszkody: wiek oraz impotencję. Na uwagę zasługują wywody na temat tej ostatniej. Czytelnik znajduje tu obszerny komentarz obfitujący w stwierdzenia pochodzące zarówno od nauki prawa kanonicznego, jak i od orzecznictwa rotalnego.

Z. Grocholewski, sekretarz Sygnatury Apostolskiej i profesor Uniwersytetu Gregoriańskiego, autor licznych prac z zakresu prawa małżeńskiego i prawa procesowego, prezentuje na łamach recenzowanej książki pracę pt. *Panoramyczne spojrzenie na nowości nowego kanonicznego prawa procesowego* (s. 167—201). Po krótkiej charakterystyce księgi VII nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego Autor omawia kolejno: nowe typy procesów (rekursy administracyjne, proces sporny ustny, sprawy separacyjne, sprawy o domniamaną śmierć, sprawy o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego), strukturę księgi VII kodeksu, rewizję procedury usankcjonowanej w dawnym kodeksie. Wykład jest bardzo przejrzysty (ujęty w punkty). Czytelnik otrzymuje wyczerpujący obraz różnic zachodzących — w poszczególnych częściach księgi — pomiędzy dawnym a nowym ustawodawstwem. W zakończeniu Autor wyciąga wnioski. Zasługują one na uwagę. Dadzą się przedstawić następująco: 1) nowe prawo procesowe jest bardziej kompletne w stosunku do ujęcia w dawnym kodeksie, m. in. z uwagi na zawarcie w nim norm z zakresu sprawiedliwości administracyjnej; 2) układ systematyczny księgi, oparty na rozróżnieniu trzech rodzajów procesu (sporny, karny i administracyjny), jest logiczny i jasny; 3) zniesiono procedurę w nakładaniu kar *ex informata conscientia*, jak również niektóre rodzaje postępowania przeciwko duchownym, co należy uznać za właściwe; 4) zrealizowane zostały w dużej mierze zamierzenia Papieskiej Komisji do Rewizji KPK, gdy chodzi o skuteczniejszą obronę praw, poznanie prawdy, przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości i uproszczenie procedury; 5) nowe prawo procesowe bierze pod uwagę doświadczenie ostatnich lat, pochodzące z częściowo przeprowadzonej reformy prawa procesowego (np. motu proprio *Causas matrimoniales, Ecclesiae Sanctae* itd); 6) reforma uwzględni ducha Soboru Watykańskiego II, tak gdy chodzi o znaczenie pojednania, jak i godność osoby ludzkiej, obronę praw wiernych oraz pominięcie wielu formalności; 7) reforma stanowi znaczny krok naprzód w kierunku doskonalenia procesu kanonicznego; 8) księga *de processibus* jest przeznaczona dla całego Kościoła łacińskiego, zgodnie z zasadą zawartą w *Principia quae Codicis Canonici recognitionem dirigant*, w myśl której prawo procesowe powinno być istotowo jednakowe dla całego Kościoła; 9) w stosunku do niektórych norm wolno wysuwać pewne obiekcje, kodeks bowiem — jako twór ludzki — nie może być dziełem w pełni doskonałym; 10) prawo procesowe nie jest jedynym elementem czyniącym wymiar sprawiedliwości w Kościele bardziej doskonałym. Bardzo dużo zależy od tych, którzy aplikują prawo w trybunałach.

C. Zaggia, wikariusz sądowy trybunału regionalnego Triveneto, jest

autorem studium pt. *Droga procesowa w sprawach małżeńskich według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego* (s. 203—242). We wstępie Zaggia kreśli postawiony sobie cel, który nazywa praktycznym: wskazanie pracownikom trybunałów kościelnych regionu zmian wprowadzonych przez kodeks Jana Pawła II odnośnie do przebiegu procesu o nieważność małżeństwa. Sam przebieg procesu Autor omawia według następujących etapów: faza wstępna, zawiązanie sporu lub uzgodnienie wątpliwości, faza dowodowa, faza końcowa, skarga o nieważność wyroku lub apelacja. W krótkim zakończeniu Zaggia zwraca uwagę na przejawy zastosowania zasady słuszności kanonicznej w kan. 1689. Omawiając przebieg procesu Autor zwraca uwagę na zmiany i modyfikacje w stosunku do dawnego ustawodawstwa. Komentarz jest zwięzły i przejrzysty. Na uwagę zasługuje fragment dotyczący postępowania dowodowego.

Książka zawiera dodatek w postaci: 1) krótkich uwag o spotkaniach kanonistów regionu Triveneto w latach 1970—1983. Autorem relacji jest P. Colpi, adwokat Roty Rzymskiej, 2) tekstu kanonów z prawa małżeńskiego nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

W sumie recenzowana publikacja dostarcza cennych informacji na temat nowego prawa małżeńskiego i prawa procesowego. Może stanowić pożyteczną pomoc zarówno dla teoretyków prawa kanonicznego, jak i dla pracowników trybunałów kościelnych.

Ks. Wojciech Góralski

J. M. Serrano Ruiz — G. Putrino X J. M. Castaño — M. F. Pompedda — P. A. Bonnet — A. Vitale — Z. Grocholewski — F. Salerno: Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento, Edizioni Dehoniane, Bologna 1985, pp. 297.

Recenzowana praca stanowi jeden z tomów zbioru pt. *Il Codice del Vaticano II*, redagowanego przez A. Longhitano. Oprócz tomu poświęconego prawu małżeńskiemu, edytor zapowiada następujące: 1. *Perchè in codice nella Chiesa*. 2. *Dal Concilio al Codice*. 3. *La vita consacrata*. 4. *La parrocchia e le sue strutture*. 5. *Chiesa particolare e strutture di comunione*. 6. *La condizione giuridica dei battezzati*.

Tom obejmujący prawo małżeńskie jest pracą zbiorową ośmiu autorów o różnej profesji: profesorów uniwersytetów kościelnych i państwowych, ekspertów trybunałów kościelnych oraz pastoralistów. Starają się oni odpowiedzieć na pytanie, na ile prawodawca kodeksowy łączy w ustawodawstwie dotyczącym małżeństwa tradycję z odnową soboru watykańskiego II. Moment ten uwypukla już sam tytuł dzieła.

A. Longhitano, we wprowadzeniu do tomu (s. 7—12) wskazuje na rangę prawa małżeńskiego w systemie prawa kościelnego, jak również sygnalizuje mankamenty traktatu *De matrimonio* kodeksu prawa ka-